

„Zielona wyspa” Tuska zaczyna tonąć

4 sierpnia 2014

Wskaźnik PMI dla Polski w lipcu 2014 r. spadł do 49,4 pkt. z 50,3 pkt. w czerwcu. To piąty z rzędu spadek PMI i pierwszy od czerwca 2013 r. odczyt poniżej 50 pkt. Spadek PMI poniżej 50 pkt sygnalizuje pojawienie się zjawisk recesyjnych w gospodarce.

Głównym czynnikiem, który w lipcu wpłynął na pogorszenie sytuacji w sektorze przemysłowym był spadek liczby nowych zamówień. Tempo tego spadku było najszybsze od kwietnia 2013 roku. Również zamówienia eksportowe wpłynęły na kiepski odczyt koniunktury, ponieważ eksport zmalał trzeci miesiąc z rzędu i to w najszybszym tempie od października 2012 roku.

Wojna gospodarcza z Rosją pogrąża Polskę. Eksport z Polski do Rosji spadł w I półroczu o 7,7 proc. rdr do 5 mld USD – przyznał wicepremier Janusz Piechociński. Dodajmy, że wynik ten nie obejmuje jeszcze skutków rosyjskiego embarga na polskie owoce i warzywa, wprowadzonego 1 sierpnia br. Skutki ekonomiczne wymachiwania szabelką przez polski bieda-imperializm poznamy w pełni dopiero pod koniec roku, kiedy straty policzą rolnicy i sadownicy.

Polscy biedacy uratują gospodarkę? „Wygląda na to, że wkład eksportu netto we wzrost gospodarczy obniży się o 0,5 pkt proc. w 2014 r. Tegoroczny wzrost gospodarczy będzie bardziej opierał się na popycie krajowym, niż na popycie zagranicznym” – zaklinał rzeczywistość minister finansów Mateusz Szczurek. „To ewidentny efekt tego, co się dzieje za naszą wschodnią granicą, a także nieco wolniejszego ożywienia gospodarczego w Europie zachodniej” – dodał Szczurek.

To, że eksport nie będzie już motorem wzrostu jest oczywiste nawet dla laika. Śmieszne wydają się natomiast prognozy

„bezpartyjnego” ministra finansów dotyczące wzrostu popytu krajowego. Wystarczy spojrzeć na nadal wysoki wskaźnik bezrobocia oraz płace oferowane przez firmy poszukujące pracowników (większość ofert 1600-1800 zł brutto, czyli w okolicach płacy minimalnej, z trudem starczącej na biologiczne przetrwanie). Kto zatem ma wygenerować ten wzrost popytu krajowego? Szczurek nie jest dyletantem, lecz mimo to epatuje urzędowym optymizmem. Cóż, na Titanicu orkiestra też grała do samego końca.

Źródło: [Władza Rad](#)